W dzisiejszym numerze: **Sprawozdanie ze Zjazdu Adwokatów. Rysunki z rozprawy Filasiewicza.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 231. **Lwów, Sobota 3. października 1925 r.** **Rok XLIII.**

CENA NUMERU **15 gr.**

w PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Termin ostatniej próby.

Lwów, 2 października.

Już tylko kilka dni dzieli nas od **chwili rozpoczęcia sejmowych obrad** w nowej jesiennej kadencji.

Chwili tej wyczekuje nasze społeczeństwo, ze zrozumiałem zniecierpliwieniem i wielkiem zainteresowaniem, a powszechna **opinja publiczna** skierowując swą uwagę w stronę konstytucyjnie najwyższego i „de jure" najbardziej kompetentnego czynnika państwowego, jakim jest nasz Sejm, wygląda z tamtej strony **zbawczych lekarstw na wszelkie trapiące nas choroby**, natury społecznej czy politycznej.

A chorób tych, niestety, nie brak. Wśród nich, najbardziej dające się odczuwać naszemu organizmowi państwowemu **przesilenie gospodarcze w tej chwili weszło w fazę najbardziej ciężkich objawów.**

Powszechne zubożenie najszerszych mas ludności, a co zatem idzie **brak kapitału obrotowego i kredytu, zupełny zastój w handlu i przemyśle, wzrost bezrobocia i drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, bierność naszego bilansu handlowego i zachwianie się kursu złotego** — oto splot smutnych wydarzeń, które odczuwamy na każdym niemal kroku.

Czy Sejm nasz znajdzie lekarstwa na te choroby, czy **wskaże chociażby źródła zła** i przez odpowiednie ustawodawstwo umożliwi samemu społeczeństwu walkę ze złem, czy znajdzie w sobie tyle **mocy, aby, wzniósłszy się ponad partyjne swary** na wyższy horyzont myśli państwowotwórczej, **sprzeciwić się** dalszym lekkomyślnym i zgubnym metodom rządzenia Państwem „od wypadku do wypadku", **pod dyktaturą poszczególnych klubów**, czy koterji — okaże niedaleka przyszłość.

Będzie ona zarazem **terminem próby żywotności naszego Sejmu**, zdolności do pełnienia funkcji ustawodawczych, zgodnie z wolą jego mocodawcy — Narodu.

Poza sprawami natury gospodarczej, które wypłyną niezawodnie w zapowiedzianej dyskusji budżetowej, przyjdą na etap **inne niezwykle doniosłego znaczenia sprawy państwowe;** w pierwszym rzędzie: **reforma rolna i ustawy samorządowe.**

Pierwsza z nich, sprawa reformy rolnej, przewija się przez dzieje Polski, od samego początku odrodzonej państwowości, jako zaogniona rana na naszym organiźmie społecznym i sięga aż do podstaw naszego państwowego bytu. Zabliźnienie tej rany, zdrowa reforma naszego ustroju rolnego — to **„być czy nie być"** Polski.

Sprawa naszego samorządu — to kwestja, dotycząca podstawy naszego ustroju państwowego — od niej w dużej mierze zależy przyszły bieg współczesnego życia polskiego.

Czy Sejm oceni doniosłość wszystkich tych problemów, czy sprosta im swym intelektem zbiorowym, a co najważniejsze, czy decyzje jego wypadną **zgodnie ze zbiorową wolą większości narodu** oto pytanie, na które odpowiedź przyniesie najbliższa sesja sejmowa.

Zbliża się termin ostatniej próby naszego Sejmu. Niepomyślny jej wynik pozostawiłby naszemu parlamentowi jedyną honorową drogę wyjścia — **samobójstwo**, a za niem perspektywę nowych wyborów.

—oo—

Nowy program gospodarczy rządu.

Przemówienie premiera Grabskiego na posiedzeniu narady gospodarczej.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10.30 w min. skarbu rozpoczęło się posiedzenie narady gospodarczej, w składzie odpowiadającym projektowi rządowemu ustawy o tymczasowej naczelnej Radzie gospodarczej. Naradę zagaił premier Grabski w sposób nast.:

Narada obecna **nie będzie** zapoczątkowaniem istnienia Rady gospodarczej lecz **udoskonaleniem tego**, co się dotąd działo w dziedzinie narad gospodarczych rządu. Narada będzie miała charakter wymiany myśli, wypowiedzenia postulatów i wyrażenia pewnych poglądów.

Powinniśmy sobie dokładnie zdać sprawę **z obecnej sytuacji.** Do ogólnego kryzysu gospodarczego **dołączył się kryzys finansowy**, który **wyraził** się w formie **zachwiania się kursu złotego, runu na banki, poszukiwaniu dolara**, ograniczeniu kredytu w bankach.

Zerwanie stosunków z Niemcami ma jednak swe strony dodatnie, które zarysowują się w sierpniu **polepszeniem bilansu handlowego.** W okresie wojny z Niemcami zdołaliśmy zwiększyć nasz eksport węgla i płodów rolniczych. Zdołaliśmy znaleźć wyjście z sytuacji, wzmocnić się i uniezależnić od Niemiec. Najujemniejszy wpływ jednak wywiera **załamanie się psychiki społeczeństwa**, wyrażające się w ucieczce od złotego i poszukiwaniu dolara.

Zmniejszenie kredytów przez Bank Polski dosięgło 15 miljonów złotych, a więc ledwie 5 procent: **obecnie wynosi ono ledwo 2'5 procent.** W tym samym momencie niemieckie firmy importowe i eksportowe **wymówiły kredytu** przynajmniej **na 100 miljonów** i ten drugi czynnik silniej oddziałał na wymagania płatności i niemożność płacenia, czego **Bank Polski nie mógł opanować**, gdyż miał za mało złota. Wszystkie te przyczyny złożyły się na powstanie w społeczeństwie przypuszczenia, że wstąpiliśmy **na złą drogę** i że musimy z niej zboczyć. **Tak nie jest.** Nie można z dzisiejszego kryzysu **czerpać źródeł do projektów, któreby były oddaniem się w cudzą opiekę.** Sprowadzenie inflacji z powrotem musi być **wyeliminowane.** Środki doraźne zastąpić musi postępowanie **programowe.**

Na pierwszem miejscu postawić należy **zachowanie w Polsce stałej waluty**, jako miernika wartości gospodarczej.

Wśród środków podniesienia produkcji na pierwszym planie trzeba postawić **uzdrowienie i potanienie kredytu**, trzeba osiągnąć długotrwały kredyt hipoteczny. **Kredyt trzeba zorganizować.** Rząd musi zorganizować kredyty zagraniczne. Właśnie teraz **jesteśmy świadkami nowych propozycji kredytowych.** Rząd przygotowuje grunt dla uzyskania poważniejszych **pożyczek zagranicznych.** Wszystkie propozycje, które są czynione rządowi, robione są obecnie **bez zastrzeżeń natury politycznej.**

Obok tych dziedzin polityki muszą być objęte programem: **system podatkowy oraz budżety państwa i samorządów.**

Rząd ma zamiar wprowadzić nowy podatek majątkowy, różniący się od obecnego tem, że oparty byłby na deklaracjach odnawianych co **lat parę.** Wprowadzonoby ten podatek jako stały lecz **lżejszy; maksimum** stawek tego podatku wynosiłoby około **7 od tysiąca rocznie.** Pozatem **rząd przeprowadzi trzy ustawy:** 1. O środkach ograniczenia wydatków państwa i związków prawno-publicznych. 2) O ogólnych środkach. 3) O poparciu **rozwoju produkcji krajowej i poprawie bilansu handlowego.**

Dyskusja nad przemówieniem premiera odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

—oo—

Nagła poprawa kursu złotego.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Pod wpływem wiadomości **o rokowaniach Banku Polskiego z angielską finansjerą**, która ma zamiar objąć część akcji Banku — nastąpiła od wczoraj za granicą **nagła zwyżka kursu złotego.** Podczas gdy w ostatnich tygodniach **kurs banknotów dolarowych był o 4 do 5 procent wyższy od kursu dewizy** na Nowy Jork, obecnie **popyt na banknoty zmniejszył się do tego stopnia, że kurs dewizy jest znacznie** większy od kursu dolara.

(A więc wiadomości o rokowaniach z konsorcjum angielskiem dostały się za granicę, na co już wczoraj zwracaliśmy uwagę, **a u nas wszystkiemu się zaprzecza.** Co o tem sądzić należy? — Przypisek Red.).

—oo—

Niespodziewane rozwiązanie greckiego parlamentu.

Ateny. (Tel. wł.).

Poprzedniej nocy na posiedzeniu gabinetu Pangalosa uchwalono natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. Gabinet na podstawie faktów doszedł do przekonania, **że partje prawicowe gotują się do obalenia gabinetu siłą.** W sferach parlamentarnych **wywarł** nowy **dekret głębokie wrażenie.** Opinja publiczna przyjęła to **spokojnie**, gdyż parlament nie cieszył się zaufaniem ogółu.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 1 października: w Warszawie 6.08 zł.; w Krakowie 6.05—6.10 zł.; we Lwowie 6.12—6.13 zł.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZ.

N. Jork. Transakcje: 5.98. Sprzedaż: 6.00. Kupno: 5.96.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 85.50. N. Jork 5.18 i trzy ósme. Londyn 25.1025. Paryż 24.53. Wiedeń 73.10. Praga 15.35. Włochy 21.0125. Belgja 23.30. Budapeszt 72.60. Sofia 3.765. Holandja 208.35. Oslo 105.50. Kopenhaga 125.50. Sztokholm 139.20. Hiszpanja 74.35. Bukareszt 2.455. Berlin 123.37. Belgrad 9.19.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 16.75. Londyn 4.84 i trzy ósme. Paryż 4.7275. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.06. Belgja 4.455. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 20.06. Kopenhaga 24.16. Sztokholm 26.86. Hiszpanja 14.34. Bukareszt 0.475. Berlin 23.81. Belgrad 1.7725.

—oo—

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S. — Watykan a Liga Narodów.

Lwów, 2 października.

Przez dwa ostatnie dnie ubiegłego miesiąca obradowała w Warszawie **Rada naczelna P. P. S.,** która powzięła cały **szereg rezolucji natury politycznej i gospodarczej.**

W szczególności, w stosunku do państwowej polityki gospodarczej wysunęła P. P. S. następujące żądania:

1) Bezwzględne **utrzymanie** dotychczasowych **zdobyczy socjalnych klasy robotniczej,** a przedewszystkiem **8-godzinnego dnia pracy;**

2) **Odrzucenie wszelkich planów oddania polskiego życia gospodarczego pod wpływ obcego kapitału;**

3) **Odrzucenie polityki uprzywilejowania poszczególnych przemysłowców;**

4) **Upaństwowienie tych gałęzi przemysłu, w których kapitał prywatny wykazuje nieudolność** do samodzielnego kierownictwa;

5) **Kontrolę produkcji** przy współudziale robotników;

6) **Zmniejszenie wydatków na wojsko,** przez skrócenie terminu służby wojskowej i zmniejszenie kontyngentu rekruta;

7) **Zmniejszenie wydatków** na administrację;

8) **Ukrócenie samowoli** urzędniczej i ostre tępienie wszelkich nadużyć.

Ponadto Rada naczelna P. P. S. uchwaliła rezolucję o stosunku swej partji do rządu, stwierdzając potrzebę stworzenia **stałej większości parlamentarnej o charakterze demokratycznym.**

*

W czasie ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów aktualną stała się sprawa udziału Stolicy Apostolskiej w międzynarodowych debatach, poświęconych sprawie powszechnego **pokoju.**

Cały kierunek współczesnej dyplomacji papieskiej świadczy, iż **Watykan chętnie w debatach tych uczestniczyłby,** jako wielkie państwo duchowe. **Stoi temu** jednak **na przeszkodzie polityka Włoch,** które jeszcze przed przystąpieniem do wojny światowej, w traktacie londyńskim **zastrzegły sobie niedopuszczenie Stolicy Apostolskiej do konferencji pokojowej.**

Dyplomacja włoska obawiała się bowiem poruszenia przez Watykan t. zw. „kwestji rzymskiej“.

Wskutek zmiany rządów we Włoszech i przychylniejszego stanowiska **faszystów** do papiestwa, **możliwość współpracy Stolicy Apostolskiej z Ligą Narod. wzrosła.**

—xo x—

Szachownica narodowościowa na terenie Rosji sowieckiej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Charków, we wrześniu.

(I.) Kontynuując swe interesujące wynurzenia w sprawie „narodowościowej polityki sowieckiej na Ukrainie“ (patrz artykuł „Polityka na eksport“ w Nr. 229 „Kurj. Lw.“), przewodniczący ukraińskiego „Wucika“ **Buceńko** przytacza następujące dane o dotychczasowych **wynikach tej polityki.** Okazuje się, że z przywilejów „autonomji narodowościowej“ przedewszystkiem korzystają... **Niemcy,** gdyż właśnie **niemieckich autonomicznych gmin** wiejskich wydzielono na Ukrainie najwięcej, bo **aż 114** „sil rad“.

Następne miejsce zajmują **Rosjanie** (69 autonomicznych jednostek wiejskich), dalej idą **Polacy (52** „rady“ **autonomiczne),** bułgarskich 28 gmin, greckich 27, **żydowskich 16,** czeskich 13, mołdawskich 10 oraz białoruskich 2 gminy. Ponadto wydzielono 8 **narodowościowych „rejonów“** (większych jednostek terytorjalno-administracyjnych, z nich **jeden polski)** oraz jedną całkiem **niezależną „republikę“** (Mołdawską). Dla potrzeb wszystkich tych „narodowościowych jednostek“ **wydano obecnie różne kodeksy i ustawy sowieckie w ojczystych językach tych „mniejszości“.**

Ostatnio wykryto „mniejszość ukraińską“, liczącą **6 i pół miljona** osób, zamieszkujących **na terenie rosyjskich republik centralnych** (na Kubaniu, na Syberji itd.). Wszczęto więc szeroką **akcję „zabezpieczenia** praw mniejszości ukraińskiej“ **wśród „Wielkorusów“.** Zapowiedziano utworzenie **„ukraińskich rejonów autonomicznych“,** „ognisk narodowej myśli ukraińskiej“ itd.

—xo x—

Niezwykły dowód jasnowidzenia.

Warszawa. (Tel. wł.)

W sali Stow. Techników zebrało się onegdaj grono poważnych osób celem wysłuchania odczytu znanego spirytysty rosyjskiego **Brianczaninowa.** Przy tej okazji p. Stefan **Ossowiecki** ofiarował się **odczytać list w zapieczętowanej kopercie, nadesłany** do wiceprezesa Instytutu Metapsychicznego p. Sokołowskiego z Madrytu. List pochodzi od dr. **Cobo Martineza** i pisany był w języku **hiszpańskim.**

P. Ossowiecki po 15 minutach zupełnej ciszy zaczął najpierw **opisywać kinematograficznie** sposób pisania listu. Opisał dokładnie **pokój autora, jego stosunki familijne** w końcu przystąpił do **odcyfrowania tajemniczych znaków na kartce,** zawartej w zapieczętowanej kopercie. Po otwarciu listu w oczach widzów okazało się, że **treść pisma jak i rysunek zgadzają się w głównych zarysach z opisem w zupełności.**

Relacje Ossowieckiego **zaprotokołowano i podpisano.** Protokół ten będzie **odesłany do dr. Cobo,** celem sprawdzenia szczegółów, podanych przez p. O. przy opisywaniu pokoju przedmiotów i osób.

Eksperyment ten, o ile sprawdzą się daty, nieznane dotychczas członkom seansu, będzie należał do **najbardziej sensacyjnych, jakie dotychczas na polu jasnowidzenia dokonano.**

—xo ox—

Cziczerin w Berlinie.

Nerwowe zapewnienia Stresemanna.

Berlin. (Tel. wł.)

Chociaż Cziczerin zapewniał, że **przyjazd jego do Berlina ma charakter prywatny,** mimoto **Stresemann i Luther** nie dali mu spokoju. Wczoraj wieczorem zaproszony został Cziczerin do **ministerstwa spr. zagranicznych.** Polityczne koła niemieckie były bardzo **zaniepokojone rozmowami Cziczerina** w Warszawie. Dopiero, kiedy z poselstwa niemieckiego w Warszawie przyszło **zapewnienie,** że rozmowa Cziczerina ze Skrzyńskim **miała charakter programowy i że do żadnych obowiązujących zapewnień jeszcze nie doszło** — w sferach politycznych zapanował nastrój bardziej **optymistyczny.**

W celu uspokojenia opinji politycznej min. **Stresemann** dał następujące wyjaśnienia:

Rząd niemiecki dołoży wszelkich starań, by stosunek między Niemcami a Rosją nie został w niczem naruszony. Niemcy **stoją niezłomnie na platformie paktu w Rapallo.** Zarówno minister spraw zagr. jak i kanclerz starać się będą **wszelkie podejrzenia Sowietów w tym względzie rozproszyć.** Jeszcze przed oficjalnem przyjęciem zdołał Stresemann zapewnić Cziczerina, że **Niemcy nie wstąpią do Ligi Narodów, dopóki nie zostanie zmieniony artykuł 16 statutu Ligi.**

—xo x—

Cziczerin torpeduje pakt reński.

Niepokój w kołach angielskich.

Londyn. (Tel. wł.)

Cała prasa angielska żywo interesuje się podróżą Cziczerina. Dzienniki **nie mogą ukryć niezadowolenia z polityki angielskiej,** która skutków tej podróży **przewidzieć nie zdołała.** Jeden z dzienników nazwał podróż Cziczerina **torpedowaniem paktu reńskiego.**

W „Daily Telegr.“ czytamy:

„Dwie naszep lacówki zagraniczne, których specjalnem zadaniem było powiadamianie Rządu o zamiarach dyplomacji Sowieckiej, w czas ostrzegały rząd angielski, **by nie lekceważył zamiarów Moskwy,** gdyż dyplomacja sowiecka wytęża siły, aby **odwieść Niemcy od zamiaru zawarcia układu reńskiego.** Komisarz spraw zagranicznych p. Cziczerin mając wolność działania, **zaofiarował Polsce zagwarantowanie jej granic zachodnich,** najwidoczniej w tym celu, by **zastraszyć Niemcy,** które wiążąc się układem reńskim na zachodzie, będą w razie dojścia do skutku układu polsko-sowieckiego, **zaszachowane z dwóch stron.** Wątpić należy, by Polska dała się uwieść obietnicom czynionym jej przez p. Cziczerina, zwłaszcza, że **Włochy i Czechosłowacja,** które p. Cziczerina chciały pozyskać dla swych zamiarów, **udzieliły już odmownej odpowiedzi.**

—x ox—

Z prasy ruskiej.

Protest przeciw kolonizacji żydowskiej na Ukrainie radjańskiej. Wywiad z Cziczerinem.

Lwów, 2 października.

W wrześniu odbył się w Filadelfji w Ameryce wielki **zjazd żydowski,** na którym poruszono sprawę **kolonizacji żydowskiej w Rosji** i radzono nad sposobami zdobycia środków materjalnych, któreby umożliwiły **skolonizowanie** Żydami pustych, lub słabo zaludnionych **obszarów rosyjskich.**

Duże wrażenie wywołał w czasie zgromadzenia odczytany protest **zjednoczonych organizacji ukraińskich w Ameryce, wymierzony przeciw kolonizacyjnej polityce rządu sowieckiego.**

Ukraińcy amerykańscy przestrzegają Żydów przed nabywaniem ziemi szczególnie na **terytorium etnograficznej Ukrainy** i zapowiadają, że kolonizacji żydowskiej jako faktu dokonanego **wbrew woli** narodu ukraińskiego, **nigdy nie uznają.** „Dilo“ dodaje komentarz, że dotychczas rozmieścili bolszewicy **kilka tysięcy rodzin żydowskich na Krymie, Ukrainie naddnieprzańskiej i na Białorusi.**

W czasie wizyty Cziczerina w Warszawie delegowani przez prasę ruską reporterzy pytali podobno, jak się zapatruje na kolonizację ten wybitny polityk.

Cziczerin dał odpowiedź **wymijającą,** twierdząc, że **nie zna tej sprawy.** Pytano także komisarza rosyjskiego, czy nie istnieją takie przeszkody, któreby uniemożliwiały porozumienie Rosji z państwami, posiadającemi **zasadniczo inny ustrój państwowy.** Cziczerin odpowiedział, że **nie widzi takich przeszkód** i że sprawa propagandy bolszewickiej za granicą przez pewne związki **niema nic wspólnego z oficjalną polityką rządową.**

—xo ox—

Z komisji oświatowej.

O stosunkach służbowych nauczycieli. Rozłożenie opłat uniwersyteckich na raty.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Ustalono artykuł 27 projektu. W szczególności nie **wolno nauczycielowi podejmować wystąpień publicznych,** podniecających uczucia wyznaniowe, narodowościowe. Wniosek uchwalono **11 głosami przeciw 10.** Rezultat tego głosowania został jednak **zakwestjonowany,** gdyż okazało się, że w liczbie 11 głosów były głosy posłów Kozickiego i Chruckiego, obu z klubu ukraińskiego, podczas, gdy według listy członków komisji, klubowi ukraińskiemu przysługuje tylko jeden głos. Wobec tego sprawę odłożono do czasu stwierdzenia liczby członków jaka przysługuje klubowi ukraińskiemu w komisji oświatowej.

P. Minister W. R. i O. P. odpowiadał na zapytania, w szczególności za zapytania p. **Piotrowskiego w sprawie podwyższenia opłat na wydziałach prawnych i lekarskich** uniwersytetów. P. minister oświadczył, że wydał okólnik, nakazujący rozłożenie opłat na **raty.**

—x ox—

Pod znakiem czasu.

Współczesny styl literacki.

Lwów, 2 października.

Zamieszczone w „Wiadomościach Literackich“ sprawozdanie p. Antoniego **Słonimskiego,** jednego z przedstawicieli młodej literatury polskiej, z komedji Czaplickiego „Bajka“ w Teatrze Małym, zawiera następujące zwroty:

„Rozkoszne bobasy, żeby je ciężka cholera zatłukła. Chłopak ma dwadzieścia trzy lata, a dziewczyna dziewiętnaście — **i nie wiedzą, gdzie co mają (!)**

Sztuka wyreżyserowana była niechlujnie. Rzadko się widuje młodych chłopców, którzy kładą się do łóżka w spodniach. Albo **trzeba było zdjąć spodnie, albo zmienić sztukę.** Możnaby także zdjąć sztukę“.

Komentarze chyba zbyteczne!

—oo—

Apel!

Lwów, 1 października.

Komitet wojewódzki Tygodnia Policjanta Polskiego nadsyła nam odezwę do ogółu obywateli:

Przy sposobności urządzenia w całej Polsce Wojewódzkich tygodni Policjanta Polskiego — Komitet Wojewódzki Lwowski powziął myśl ufundowania we Lwowie **Bursy dla dzieci Policjantów Polskich,** oraz koło Lwowa **Domu zdrowia dla nich samych.** Utworzenie tych instytucji jest pierwszorzędnej doniosłości, konieczne i nagłe, a obecna sytuacja finansowa Polski nie pozwala nam żądać, aby Państwo funduszami skarbowymi potrzebie powyższej uczyniło zadość. — Niech więc to uczyni Społeczeństwo, to Społeczeństwo, które jakkolwiek tak bardzo ekonomicznie wyczerpane, jednak ustawicznie daje dowody, iż ofiarnem na cele ogólne być potrafi!

Zwracamy się zatem do Ogółu Obywateli z apelem, wezwaniem i prośbą **o pospieszenie z ofiarami na rzecz**

BURSY WE LWOWIE DLA DZIECI POLICJANTÓW POLSKICH

i

DOMU ZDROWIA DLA POLICJANTÓW POLSKICH.

Jeśli każdy niewielką choćby kwotę ofiaruje, zbierze się fundusz dostateczny dla osiągnięcia powyższych celów a skutkiem będzie, iż każdy Policjant Polski, widząc tę serdeczną troskę

Z Rady miejskiej.

Demonstracja w sprawie mieszkaniowej.

Lwów, 2 października.

(*) Jak było do przewidzenia, prezydjum miasta, **zobowiązane przez reprezentację do interweniowania w sprawie mieszkaniowej, wzięło się do rzeczy niezwykle sprytnie i energicznie, ażeby ją pogrzebać.** Zamiast powziąć jakąś decyzję i rozpocząć kroki, odesłano wniosek do regulaminowego traktowania, które wlecze się ospałym krokiem.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia zainterpelował r. **Salamander** prez. Neumanna w sprawie używania więźniów do robót prywatnych i zgłosił **wniosek nagły,** by wezwać prezydjum do podjęcia kroków, **celem wydania zakazu wynajmowania więźniów, które wobec bezrobocia jest niedopuszczalną konkurencją** dla szukających pracy robotników.

Wniosek i jego nagłość uchwalono.

Po przyjęciu paru drugich uchwał zatwierdzono wniosek sekcji III. przedstawiony przez r. **Howartha** co do zakupna gruntu na Pasiekach krzywczyckich, który Bank ziemski ofiarował gminie na parcelację. Ponieważ obszar ten nie nadaje się do parcelacji, odmówiono propozycji Banku, natomiast postanowiono ponownie go zalesić.

R. **Majewski** zapytał przewodniczącego, co uczyniła komisja mieszkaniowa z wnioskiem w sprawie nowelizacji ustawy mieszkaniowej. Prez. **Neumann** odpowiedział, że komisja wybrała subkomisję, która w tym tygodniu zbierze się na posiedzenie — i natychmiast zamknął obrady. **Tłum. zgromadzony na galerji zaczął głośno protestować okrzykami, tupaniem i śpiewaniem „Czerwonego sztandaru“.** Jednak radni rozeszli się powoli, światła pogaszono i zgromadzona licznie na podwórzu **policja nie miała potrzeby wkraczać pomiędzy rozgoryczony tłum.**

—oo—

Ponoś...

Odpowiedzi „Poradnika poetyckiego“.

PANU: x — 1.

Myśl w pańskim wierszu pochwycić to sztuka
Skacze wciąż niby w próżnej flaszce korek.
Radzę: niech muza innych zajęć szuka;
To nie „utworek“, lecz raczej potworek.

AUTOROWI „KRYNICY“.

Forma kanciasta — treść mdła jak oliwa
Na druk czernidła i bibuły szkoda!
Dziś każdy woli choćby kufel piwa,
A tu z „Krynicy“ cieknie tylko woda.

„ISKRZE“.

Wiersz bez talentu — o jakiejś miłości
Gdera i zrzędzi niczem stara panna,
Nudne i trudne! — Dla nas bez wartości.
Może wziąć inna gazeta poranna.

Wid.

—oo—

Ola Hansson.

Lwów, 2 października.

W Turcji, w pobliżu Konstantynopola **zmarł** w 65 r. życia **znakomity pisarz szwedzki,** Ola Hansson. Był on na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego stulecia **jednym z twórców** kierunku nazwanego później przez Hermana Bahra **modernizmem.** Prace jego teoretyczne z zakresu **teorji sztuki** i krytyki literackiej wywarły potężny wpływ na umysły. Oddziaływał on wybitnie **na literaturę t. zw. Młodej Polski,** z której duchowym wodzem **Stan. Przybyszewskim pozostawał w ścisłych osobistych stosunkach.** „Życie“ krakowskie, a następnie „Chimera“ ogłaszały jego artykuły.

Po polsku wyszły niektóre jego prace m. in. „Jasnowidzę i wróżbici“ i „Młoda Skandynawia“. Z dzieł Hanssona wymienić należy przedewszystkiem powieść „Anioł Stróż“ i dzieło krytyczne „Materjalizm w literaturze“.

—oo—

WSTRZYMANIE SOWIECKICH NAPADÓW DYWERSYJNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Okólnik wydany przez władze sowieckie w Misku do oddziałów pogranicznych nakazuje **przerwanie wszelkich kroków w celu wywoływania zamieszek na terenie Polski** i na pograniczu polsko-sowieckiem. Oddziały dywersyjne mają być wycofane na znaczną odległość od pogranicza. Dalej nakazano unikania zaczepek. Okólnik ten obowiązuje aż do odwołania.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 3. 10. 1925

Z TEATRU.

Dwaj mężowie pani Marty

komedja w 3 aktach Feliksa Gandera.

(W „Nowościach“).

Lwów, 1 października.

„Pani się przeziębi, pani Leonjo“ — chciałem zwrócić uwagę pani Rasińskiej, kiedy w przepięknem desous spacerowała po pięknie udekorowanej przez p. Stahla — sypialni. (Troskliwość moją tłomaczę chłodem, jaki wiał po widowni). Ale Rasińska, która jest nietylko doskonałą artystką, ale i bardzo rozsądną kobietą, przygwoździła mnie jednem spojrzeniem swoich wymownych oczu, do fotela, przystąpiła raptownie do okna i wpuściła najczystsze promienie teatralnego słońca...

Musiałem uwierzyć, że to nie chłodna jesień, ale lato, może nawet upalny, skwarny, jakiego dawno nie było — sierpień! Rolly mi się zielone skwery, lody i... ogórki. **Że to czas ogórków** — przekonywała wczorajsza sztuka, nazwana przesadnie „komedją“, a będąca farsą, niewybredną zresztą, nie przynosząca zaszczytu francuskiej marce, nie pieniąca się wcale szampanem, ale co najwyżej lampką cienkiego wina, fabrykowanego przez podrzędnego zresztą winiarza.

Rasińska była też zakłopotaną, nie wiedziała, co zrobić ze swoim akcentem dramatycznym w tem sztuczydle, które jej przypięło aż dwóch mężów, gdy z jednym w tych czasach trudno sobie poradzić. W dodatku **Dobrzański** jest bardzo komiczny, wywołujący salwy śmiechu samem pojawieniem się na scenie, ale na „męża“ — dalibóg — nie zdatny, zaś **Kwiatkowski,** mający lepsze kwalifikacje (jak powiadają kobiety), był jakiś dziwnie drewniany i robił farse — jak mógł, oczyma, językiem, uderzaniem się po kolanach, ale cóż... kiedy w decydującym momencie przesuwał meble i deklamował odę do klucza — zamiast chwycić w ramiona byłą żonę, która ma zostać znów jego kochanką.

Nic nie pomogła ciotka **Dobrzańska,** która błogosławi tej parze w drodze do łóżka (autentycznego łóżka z pościelą firmy Iżyckiego!), owego niezawodnego nigdy instrumentu, ogranego do obrzydzenia i mocno już skrzypiącego... Rasińska nie chciała „być kochaną przez porównanie“ i dlatego porzuciła Kwiatkowskiego, aby wyjść za Dobrzańskiego, ale porównawszy ich obu, pokochała znów pierwszego, zdradzając drugiego wedle recepty: „spróbuj i porównaj!“ I wzruszająca była, kiedy zrywa się z łóżka i pyta eks - męża, a obecnego kochanka: „Powiedz, czy ja nie jestem porządna kobieta?“

Zatrzęsłaby się w tem miejscu galerja, ale ponieważ galerja w „Nowościach“ jest pusta, więc trząsł się parter, zwłaszcza, że czekał na każdą sposobność, aby się śmiać za swoje drogie pieniądze, wydane na bezpłatne w dużej ilości bilety dla różnych znawców teatru z wieku (młodego zresztą) i urzędu krytyków (in partibus infidelium). — Pomagała „sztuce“, jak mogła, swoim niezawodnym temperamentem, młodocianym wyglądem i ładnemi nóżkami, **Jankowska,** której nie widział ten, kto się spóźnił na pierwszy akt, oraz przeniosła wszystkie cnoty, niezawodne w operetce, ale rażące często w komedji. — **Szczęsna.**

Teatrowi pozostało to, co **Dobrzańskiemu** — „aureola“ cnotliwości, bo kasy zapewne nie bardzo zapełnią ci, dwaj mężowie, chociażby cały tydzień jeszcze skakali koło pani Marty...

Wyszedłszy z teatru — pozbyłem się złudzenia. Ogarnął mnie chłód jesienny, poznałem, że sezon ogórkowy, który na mnie powionął w „Nowościach“, minął i zacząłem snuć nałogowo jesienne sny o repertuarze poważnym i wartościowym, jaki zapowiada komisja teatralna.

J. Geszwind.

—oo—

Roman Filasiewicz przed sądem.

Prokurator domaga się odroczenia rozprawy. Filasiewicz podejrzany jest o zamordowanie śp. Stefanusa.

Siódmy dzień rozprawy.

Lwów, 2 października.

O godz. 9 min. 25 przewodniczący rozpoczyna **odczytywanie zeznań świadków: Gubrynowicza,** który stwierdza, że Kornella **lubił dokuczać znajomym,** a prowadząc życie ponad stopę, mógł robić wrażenie „hochstaplera". Świadek **pożyczał często pieniądze Kornelli,** za co gniewał się ojciec tegoż.

Św. Janina **Kunke,** lat 26, artystka kabaretowa, była aresztowana jako **podejrzana o zabójstwo Kornelli,** potem (dnia 10 lutego) została wypuszczona na wolność. Z odczytanych jej zeznań wynika, że w kółku znajomych mówiono, iż **Kornella wiedział o „świństwach" Filasiewicza** i ten dlatego go sprzątnął".

Następnie zeznają świadkowie: **Roman Bielski, Alfred Zoffel-Jakubowski, Adam Suchomel, Zofja Rutyńska, Henryk Wardzała** i **Antoni Jasiński.**

Z zeznań Jerzego **Kuryłowicza,** lat 31, artysty malarza, dowiadujemy się, że Filasiewicz napisał doń list, w którym oświadczał, że tak **obrzydło mu życie w Polsce,** że będzie albo musiał wyjechać z kraju, albo **chwycić za rewolwer...**

List ten przewodniczący odczytał. Zeznania pp. Zofji **Obmińskiej, Emila Sauera,** zajętego w cukierni Zalewskiego, Juljana **Bednarskiego,** garderobianego u Zalewskiego, Jana **Żórawińskiego,** chłopca, który pierwszy spostrzegł zwłoki Kornelli, Herza **Ettingera,** Hieronima **Welza,** dr. Zygmunta **Jasińskiego** — nic istotnego do sprawy nie wnoszą.



Świadek insp. polic. Łukomski.

W towarzystwie Filasiewicza i Kornelii była kobieta.

Po odczytaniu tych zeznań, staje świadek kelner z restauracji Musiałowicza, Ludwik **Pająk,** lat 29.

Świadek opowiada o przyjściu do restauracji Filasiewicza i Kornelli.

Przew.: A czy była z nimi jakaś kobieta?

Św.: Z całą pewnością mogę powiedzieć, że była.

Przew.: Jaka, stara, młoda..?

Św.: Nie wiem, siedziała odwrócona tyłem.

Przew.: Z całą świadomością pod przysięgą może pan zeznać że była?

Wywiązuje się dłuższy spór i **rozmowa o tajemniczej kobiecie.**

Przew.: Panie Filasiewicz niech pan powie, co to była za kobieta?

Osk.: Nie było żadnej kobiety byliśmy sami.

Przew.: Cóż zależy świadkowi, żeby pod przysięgą mówił, że była kobieta...?

Osk.: Ja płaciłem rachunek, **kobiety żadnej nie było. Zresztą podczas śledztwa, świadek będąc skonfrontowany ze mną powiedział, że nie było żadnej kobiety...**

Wobec niedokładności zeznań św. Pająka, prokurator prosi o wezwanie chłopca, który podawał wtedy towarzystwu u Musiałowicza kanapki.

Przew.: Ile osób było w tem towarzystwie?

Św.: Zdaje mi się, że trzy; **dwóch panów, to dobrze pamiętam,** ale **trzeciej... niewiem.**

Przew.: Czy to był mężczyzna, czy kobieta?

Św.: Dokładnie nie przypominam sobie.

Przew.: Panie Filasiewicz! Co pan na to.

Osk.: Ja twierdzę, że byliśmy we dwóch...

Przemówienie prokuratora.

Prokurator (wstaje) i wśród ogromnego napięcia mówi:

„W dniu 27 września do prokuratorji zgłosił się adwokat Stefan Dwernicki i oświadczył, że wie co za kobieta była w towarzystwie Kornelli i Filasiewicza w tragiczny wieczór 20 stycznia br., w restauracji Musiałowicza. Adwokat Dwernicki **prosił o zachowanie tajemnicy** szczegółów swego doniesienia: Było to w sobotę, a nazajutrz, w **niedzielę rozpoczęto natychmiast dochodzenie, które doprowadziło do wyników następujących.**

W dniu 24 września br., a więc w **drugim dniu rozprawy Filasiewicza,** na rozprawę wybrał się adw. Dawid **Hulles,** w towarzystwie swego kolegi szkolnego Władysława **Piekosińskiego.**

Podczas rozprawy obaj prowadzili rozmowę między sobą.

P. Wł. **Piekosiński** w pewnym momencie **wyraził zdziwienie** dlaczego **sąd** nie dochodzi co za **kobieta znajdowała się w ów tragiczny wieczór u Musiałowicza w towarzystwie Kornelli i Filasiewicza.**

Gdy adw. **Hulles** zapytał, co zacz była ta kobieta, usłyszał odpowiedź:

— **Łempicka!**

Jeszcze raz zapytał adw. Hulles o nazwisko i usłyszał to samo. Niema więc wątpliwości — mówi prokurator — żadnej, że **nie było tu przesłuchania się.**

Wszystko to **wyszło na jaw** w ten sposób, że **do adw. Dwernickiego zgłosił się dr. Jarosław Jankiewicz** i w trakcie rozmowy zauważył między innemi, że adw. **Hulles już od 3 dni spać nie może, gdyż wie coś, a waha się, co ma zrobić...**

Oczywiście, że adw. **Dwernicki udał się do kancelarji dr. Hullesa,** a ten opowiedział mu o wszystkiem. Rzecz jest ważna, gdyż owa nieznajoma, **Łempicka, miała być świadkiem rozmowy** w ten wieczór między Kornellą a Filasiewiczem u Musiałowicza. Rozmowa ta miała więc przebieg następujący: **Kornella** odezwał się do Filasiewicza, że **już dłużej czekać nie może,** że jeśli on dzisiaj się **nie przyzna w policji,** wtedy on (Kornella) **będzie musiał wszystko powiedzieć... bo sumienie nie pozwala mu taić...**

Sp. Stefanus nie popełnił samobójstwa?

— Przejrzałem — mówi dalej prokurator — **akty sprawy śmierci Stefanusa. Władze stwierdziły samobójstwo. Tymczasem przebieg sprawy pozwala inaczej teraz patrzeć** na fakt śmierci ś. p. Stefanusa.

Dozorca domu, gdzie mieszkał ś. p. Stefanus, zeznał, że **śmierć jego nastąpiła między godziną 6 a 8 rano.** I ten okres czasu jest krytyczny. —



Świadek wywiad. policyj. Riedler.

Jak wiadomo, ś. p. Stefanus w drugi dzień Bożego Narodzenia **wrócił do Lwowa w towarzystwie kobiety,** która u niego nocowała **do godz. 6-tej,** gdyż o tej godzinie polecił siebie obudzić dozorcy ś. p. Stefanus.

Gdy dozorca budził ś. p. Stefanusa, ten zapytał znacząco:

— **Czy brama już otwarta?**

I to zapytanie prokurator Sywulak uważa **za znamienne.**

Od tej chwili nic nie wiadomo. Gdy **o g. 8-mej** przyszedł służący, **zastał już trupa,** jeszcze ciepłego...

Sekcji zwłok ś. p. Stefanusa nie przeprowadzano; nie badano, jak strzelano, z jakiej odległości i mało zwrócono uwagi na kulę, która utkwiła w suficie.

Jeżeli to wszystko weźmiemy pod uwagę i **logicznie powiążemy,** to dojdziemy do mniemania, że to **Filasiewicz był sprawcą mordu ś. p. Stefanusa, a Kornellę znowu zabił za to, że ten o tem wiedział...**

Ponieważ w związku z tem wynurza się cały szereg spraw, a więc: **niewiadomo o którą Łempicką chodzi,** należałoby zbadać akta sprawy śmierci ś. p. Stefanusa, na Filasiewiczu ciąży nowy zarzut — **prokurator w zakończeniu domaga się odroczenia sprawy i oddanie dochodzeń sędziemu śledczemu.**

Adw. Dwernicki: Stwierdza, że dotychczas naprawdę nikt nie wie, z jakiego powodu Filasiewicz zabił Kornellę. To, co on mówi, to jeszcze **nie wystarcza.** Jeżeli jest **sposobność do wyświetlenia tej tajemnicy,** obowiązkiem władz jest jej rozważenie. Dalej adw. Dwernicki twierdzi, że jakaś **„nić tajemna" tych ludzi łączyła;** należy ją uchwycić, aby dojść do kłębka.

— **Prok.:** Sędzia śledczy przesłuchiwał już obu i p. Piekusińskiego i p. Hullesa, który zeznał, że dwukrotnie Piekusiński, na jego zapytania **wymienił: Łempicka.** Ewentualnie może być mowa, że Filasiewicz **stanie pod zarzutem drugiego morderstwa,** a więc okazałaby się potrzeba sporządzenia **drugiego aktu oskarżenia.**

Przewodniczący zarządza przerwę na rozważenie wniosku prokuratora.

Po przerwie przewodniczący ogłasza uchwałę sądu: **postanowiono wezwać pp. Piekusińskiego i Hullesa** dla złożenia zeznań.

Rozprawę **odroczono do dziś** godziny 9 rano.

Żandarm przebił żołnierza za opór władzy.

Tarnopol. (Tel. wł.)

Wachmistrz żandarmerji wojskowej Polak, wykonując swój obowiązek **legitymował wczoraj wieczorem przed cyrkiem Muszyńskiego st. szeregowca Rechlewskiego.** Znajdując jego papiery w nieporządku **kazał mu iść ze sobą na odwach. Rechlewski odmówił** temu **rozkazowi** kategorycznie twierdząc, iż ma papiery w porządku, a na ponowne wezwanie do posłuszeństwa **wyciągnął z kieszeni rewolwer.** Wobec grożącego niebezpieczeństwa wachmistrz Polak **zrobił użytek z broni, przebijając** Rechlewskiemu **bagnetem bok.**

Rannego odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie po wykonaniu operacji pozostawiono go w stanie niezbyt groźnym. Po powrocie do zdrowia **będzie on oddany do dyspozycji sądu wojskowego za opór władzy i niebezpieczne pogróżki.**

„IZWIESTJA" ZADOWOLONE Z KONFERENCJI W WARSZAWIE.

Moskwa. (Tel. wł.).

W „Izwiestjach" pojawił się artykuł wstępny, pochodzący z kół urzędowych, który nazywa zbliżenie polsko - rosyjskie logicznym krokiem sowieckiej polityki pokojowej.

——oo——

III. Ogólny Zjazd adwokatów polskich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Poznań, w wrześniu.

W dniu 26 ub. m. o godz. 11 w auli uniwersyteckiej w Poznaniu, rozpoczął swoje obrady **III. Ogólny Zjazd adwokatów polskich**, rozpisany na dnie 26, 27 i 28 września 1925. Na sali ujrzeliśmy po raz pierwszy przedstawicieli palestry polskiej ze wszystkich ziem polskich, ogółem około 250 uczestników. Inicjatorem Zjazdu był i tym razem **Związek adwokatów polskich, założony we Lwowie jeszcze w r. 1911.**

Z Warszawy przybyli na Zjazd: senior dr. Adolf Suligowski, Kijański, Sokołowski, Bogucki, Nagórski, Szumański; ze Lwowa: dr. Dzięrdzielewicz, Blumenfeld, Dziedzic, Godlewski, Kulikowski, Nowotny, Janiszewski, Till, Argasiński, Nieduszyński, Strzemieński, Dziubczyński, Arnold, Rosinkiewicz, Gołogórski, Lutwak; z Krakowa: dr. Trammer, Mussil, Miksiewicz, Szado; ponadto przybyli delegaci z Wilna, Łucka, Lublina, Katowic, Poznania, z Bydgoszczy, z Cieszyna; z Przemyśla: senior Tarnawski, Mester; z Sambora: dr. Serwacki; ze Stanisławowa: dr. Seidler; z Tarnowa: dr. Małecki; z Dąbrowej ad Tarnów: dr. Sozański, Staśko; z Rzeszowa: dr. Iwo.

Prezes Komitetu miejscowego r. **Cichowicz** zagaił zgromadzenie, przyczem wyrażając pełne **uznanie dla założycieli Związku adwokatów i inicjatorów Zjazdu, zwłaszcza za doniosły czyn zjednoczenia adwokatury polskiej Rzeczypospolitej**, oraz za dążenie i wytknięcie **idealnego typu adwokata-obywatela.** Następnie Zjazd przystąpił do wyboru prezydjum i na wniosek r. Cichowicza powołał na marszałka seniora palestry polskiej dra Adolfa Suligowskiego, z Warszawy, na wicemarszałków: dr. Ant. Dzięrdzielewicza ze Lwowa, Nowodworskiego z Warszawy i dr. Czaplę z Katowic.

Na popołudniowem posiedzeniu w dniu 26-go nastąpiły fachowe **referaty dr. Stefana Piechockiego** i dr. Brunono **Blumenfelda na temat: „Stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie — a przyszły ogólny statut adwokacki"** — dalej referat dr. Wacława Szumańskiego z Warszawy na temat: **„Adwokat-obywatel"** — dalej referaty Jana Nowodworskiego i Mieczysława Ettingera, obu z Warszawy, na temat: **„O przygotowaniu obrońcy karnego".** Wśród dyskusji otwartej po wygłoszeniu powyższych referatów, adwokat dr. Jan Arnold ze Lwowa przedstawił pod uchwałę Zjazdu tezę: **„Adwokat Polak nie powinien obejmować dobrowolnie obrony przestępców, których działalność „godziła w całość Rzeczypospolitej".**

Postawienie tego wniosku wywołało ożywio-- dyskusję. Starły się różne zapatrywania i wręcz sprzeczne poglądy. W

Wystąpili także mówcy z wnioskami, aby tę kwestję **przekazać naczelnej władzy Związku Adw. pol. do rozważenia** i wydania opinji. Ostatecznie z powodu spóźnionej pory, oraz ze względu na przełożenie na dzień 28 września referatu dr. Godlewskiego ze Lwowa na temat **„Kolizja obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata Polaka",** — odroczono dalszą dyskusję.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU:

Przed południem odbyło się I-sze Walne Zgromadzenie Związku adwokatów polskich na podstawie nowego statutu(uchwalonego na zgromadzeniu konstytucyjnem, odbytem we Lwowie w grudniu 1924. W myśl przepisów tego statutu Walne Zgromadzenie Związku składa się obecnie z delegatów Oddziałów Związku. Dotychczasowy wydział Związku, urzędujący we Lwowie, zorganizował w okresie od stycznia 1925 do końca sierpnia 1925 sześć Oddziałów.

W czasie dyskusji określono, wyjaśniono szczegółowo i otwarcie warunki, pod jakimi adwokat polski może zostać członkiem Związku, przyczem podkreślono, że musi to **być jednostka nieskazitelna a przedewszystkiem może to być tylko Polak.**

Obrady I Walnego Zgromadzenia Związku zagaił dotychczasowy prezes Związku dr. Antoni **Dzięrdzielewicz,** poczem przystąpiono do dokonania wyborów prezydjum Związku i głównego zarządu i na wniosek dr. Artura Tilla, **wybrano** przez aklamację **prezesem Związku dr. Ant. Dzięrdzielewicza,** zastępcą prezesa Związku mecenasa Cezara Ponikowskiego z Warszawy, zaś członkami Ogólnego Zarządu: dr. Argasińskiego Karola (Lwów), dr. Brunona Blumenfelda (Lwów), dr. Stanisława Cellichowskiego (Poznań), dr. Dziedzica Wojciecha (Lwów), dr. Fischera Edmunda (Kraków), dr. Godlewskiego Włodzimierza (Lwów), dr. Nieduszyńskiego Czesława (Lwów), dr. Roga Wł. (Lwów), Salkowskiego Wacława (Lublin), Sokołowskiego Zygmunta (Warszawa), dr. Tilla Artura (Lwów). Sekretarzem Zarządu wybrano: dr. Argasińskiego Karola, zaś skarbnikiem dr. Nieduszyńskiego Czesława obu ze Lwowa. Dalej postanowiono, że na najbliższy rok administracyjny siedzibą Związku i jego Zarządu będzie Lwów.

Wreszcie na wniosek mecenasa Sokołowskiego z Warszawy nadano dr. Ant. **Dzięrdzielewiczowi** ze Lwowa oraz mecenasowi Cezaremu **Ponikowskiemu** z Warszawy **godność członków honorowych Związku.**

——oo——

Senzacyjny połów pewnej porannej gazety.

(Znakomity „kawał" kinowy).

Lwów, 2 października.

Niema to jak dobre informacje, niema jak — sensacja!

Oto pod tytułem: **„Sensacyjny połów policji lwowskiej"** przyniosła wczoraj pewna poranna gazeta wiadomość o tem, jak to „policja lwowska pokazała, co umie" — aresztując byłego attaché poselstwa wiedeńskiego zachodnio - ukraińskiej Republiki (!), „niejakiego" pana Jana Kosynina (?), jak wykryła cały szereg **„rewelacyjnych wprost faktów"** i t. d. i t. d.

Oczywiście **cała ta historja** działa się na księżycu, względnie **w fantazji reportera „Kurjera Lwowskiego", który zakpił sobie z uczciwości jednego z byłych współpracowników naszego pisma, karmiącego** — jak się okazało — odpadkami z naszej redakcji — ową **poranną gazetę.**

Sensacyjny ten, „dobrze poinformowany" organ każdą wiadomość, wynoszoną z naszej redakcji przez nieuczciwego współpracownika, „łapał" chciwie — aż wreszcie... **„wpadł" biedaczysko w pułapkę** — bo oto onegdaj podsunięto informatorowi, podejrzanemu w ostatnich czasach o cichą współpracę w pewnej gazecie porannej, **zmyśloną wiadomość**, którą **przygotował** nasz reporter dla użytku pewnej porannej gazety.

Tak to się dzieje ludziom, chciwym obcych „zdobyczy".

Oczywiście, po stwierdzeniu tego faktu postawiliśmy nietylko „okruchy" pracy owego współpracownika, ale **jego całego** z **dniem dzisiejszym do dyspozycji owej porannej gazety,** którą pocieszyć możemy tem, że wiadomość tę podał ów dżentelman - informator także do jednego z poważnych pism warszawskich.

————xo x————

Na wystawie ogrodniczej.

Lwów, 2 października.

Chodzimy dziś po placu Targów Wschodnich **jak po zaczarowanym ogrodzie.** Imponująca wielkością palmy, olśniewające kwiaty i masa najcudowniejszych owoców nasuwa myśl o raju, w którym jednakże **wszystkie owoce są zakazane, bo już je ktoś zakupił.**

Pierwsza sala w pałacu sztuki, urządzona na kształt ogrodu, przynosi **chlubę naszemu miastu** — zwłaszcza grzędy kwitnących begonji wszelkich odmian i barw, wyhodowanych przez zarząd plantacji miejskich.

Zbiory prześlicznych róż wabią subtelną wonią — kolekcja ciętych dalji i georginji z Huty Królewskiej płomiennymi kolorami i oryginalnością literackich imion: „Tęsknota", „Błogosławieństwo matki", „Hamlet", „Piękna żona ogrodnika", „Dla Ciebie", „Krew serca", „Płomienna miłość", „Złota młodość" — oto nazwy, któremi ochrzczono więdnące we flakonach kwiaty.

Że mamy w kraju bogate sady, wydające **najszlachetniejsze gatunki jabłek, gruszek i śliwek**, o tem wszyscy wiedzą i zebrane okazy zbytnio **ich nie dziwią; zdumienie jednak wywołują winogrona,** przywiezione z **Sokołowa** koło Stryja, a wyhodowane pod gołem niebem, oraz piękniejsze jeszcze, czarne, o jagodach wielkości małej śliwki, pochodzące z cieplarni szkoły ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej pod Lwowem.

Wśród jarzyn spotykamy osobliwe pomidory, żółte i t. zw. porzeczkowe, rosnące gronami, dynie o średnicy pół metra i ozdobne, nie większe od jabłka, olbrzymie buraki, kapusty, cebule.

Na wystawie pszczelniczej obok ulów, narzędzi, próbek miodu, zaciekawia widzów szklany ul z rojem żywych pszczół.

Klomby placu Targów zamieniono na szkółki drzew najrozmaitszych — owocowych, szpilkowych i krzewów różanych. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie, a wiele eksponatów jest już sprzedanych.

M. H.

Samobójstwo 50-letniego starca z powodu przegranego procesu.

Lwów, 2 października.

Wczoraj w południe 9-letni chłopak, W. Południak, w Sichowie obok Lwowa, zauważył swego ojca, Walentego, 50-letniego gospodarza, **wiszącego w stajni** na powrozie. — Chłopak zawiadomił o tem miejscowy posterunek policji państw. Komendant posterunku, przybywszy na miejsce, zastał trupa **w pozycji siedzącej.**

Dochodzenia ustaliły, że powodem samobójstwa był **przegrany proces** z sąsiadem **o miedzę.** Poprzedniego dnia skarżył się przed sąsiadami stary Południak, że **musi sprzedać dwie krowy,** by zapłacić koszta procesu.

Różne.

— **Biskupem śląskim** zamianowany zostanie dotychczasowy administrator ks. dr. August Hlond. Papież podpisał już nominację.

— **Aresztowanie agitatora w sutannie.** W powiecie wileńskim aresztowany został agitator litewski proboszcz parafji ks. Henryk Godlewski. Prowadził on agitację antipolską także podczas kazań.

Zamach samobójczy artystki dramatycznej. Przed kilku dniami przybyła do Warszawy artystka dramatyczna Janina **Osiecka** celem zdobycia engagement. Nie udało jej się to i z rozpaczy **truła się czterema pastylkami sublimatu.** Odwieziono ją do szpitala w **stanie groźnym.**

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.
Dziś: rzym.-kat. Kandyda m., gr.-kat. Efstahija. — Jutro: rzym.-kat. 18 po Z. Św. Franc. z A., gr.-kat. N. E. 17 po Sosz.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Piątek „Lyzistrata", operetka, Linckego.
Sobota „Żydówka", opera Halevy'ego, występ Marcelego Sowilskiego.
Niedziela o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka". Komedja Żeromskiego.
Niedziela o godz. 7·30 wiecz., ku uczczeniu dwudziestopięciolecia otwarcia Teatru Wielkiego „Zaczarowane Koło", baśń dram., Lucjana Rydla.
Poniedziałek „Faust", opera K. Gounoda.
Wtorek „Zaczarowane Koło".

TEATR NOWOŚCI.
Piątek „Dwaj Mężowie Pani Marty".
Sobota o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy".
Sobota o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty".
Niedziela o godz. 3·30 po poł. po cenach do połowy zniżonych „Dorina".
Niedziela o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty".
Poniedziałek „Dwaj mężowie Pani Marty".
Wtorek „Pajacyk", operetka R. Stolza.

——oo——

— **„Lizystrata"**, operetka Linckego przenosi się dziś na szereg przedstawień na scenę Teatru Wielkiego.

— **„Dwaj mężowie pani Marty"**, komedja Gandera, ukaże się dziś po raz drugi na scenie Teatru Nowości.

— **„Uciekła mi przepióreczka..."** Żeromskiego ukaże się w niedzielę popołudniu w Teatrze Wielkim **po cenach do połowy zniżonych.**

— **„Taniec o północy"**, dramat współczesny K. Mere, ukaże się po raz pierwszy na popołudniowem przedstawieniu, w sobotę bież. tyg. **po cenach do połowy zniżonych w teatrze Nowości.**

— **„Zaczarowane koło"**, arcydzieło dramatyczne Lucjana Rydla, ukaże się w niedzielę wieczorem na scenie Teatru Wielkiego ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego w obsadzie najwybitniejszych artystów zespołu dramatycznego, w nowej inscenizacji dyr. Barwińskiego.

— **Premjery.** Najbliższą premierą w Teatrze Nowości będzie nowa operetka „Jej Wysokość Tancerka". W głównych rolach pp.: Grabowska (rola tytułowa), Rapacka, Tatrzański, Sowiński, Ostrowski, Szoslond, Kopczyński i Bojanowski. Reżyserja F. Kuligowskiego. Teatr Wielki po „Zaczarowanem Kole" wystawia farsę Hennequina i Vebera „Codziennie o piątej".

Mówią, że...

doskonałym również wynalazkiem są motocykle, których wiele teraz widać na ulicach miasta.

— — — — — — — — — —

ale te kochane dwukołowce pędzą szybciej niż automobilowe w dodatku właściciele ich otwierają wentyle. Jedzie więc taki pojazd i tak huczy, stuka, trzaska i strzela, aż uszy puchną. W dzień to jest przykre, ale w nocy wprost nie do wytrzymania. Mieszkańcy Lwowa zwócili się do redaktora niniejszej rubryki z prośbą, by to poruszył. Chętnie to czynię, bo te bestje trzaskające istotnie psują nerwy. Magistrat może to łatwo ukrócić przez wydanie rozkazu: „wentyle zamykać". Zamyka się jakoś usta pyskatym jednostkom, więc może i takiemu ryczącemu potworowi uda się nałożyć kaganiec na — wentyl!

rrr.

——oo——

— **P. Kwiatkowski, st. radca lw. Izby skarbowej** ma zostać dyrektorem depart. monopoli ministerstwa skarbu. Stanowisko to opróżnione zostało po śmierci p. Marjana Głowackiego.

— **Wydział Izby Adwokatów** zawiadamia o zgonie nieodżałowanego kolegi ś. p. Władysława Grzędzielskiego, który zmarł w Warszawie w dniu, gdy właśnie celem obrony praw stanu miał uczestniczyć tamże w delegacji izbowej. Zaprasza się wszystkich kolegów na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 3-ciej popoł. z krypty kościoła Bernardyńskiego we Lwowie.

— **Zarząd Związku Oficerów Rezerwy** wzywa członków by wzięli udział w uroczystości Tygodnia „Policjanta Polskiego". Zbiórka w niedzielę 4 b. m. o godz. 8.45 przed kościołem OO. Dominikanów.

— **Apel do rodzin Obrońców Lwowa.** Na cmentarzu Janowskim spoczywają zwłoki Obrońców Lwowa z r. 1918, 1919 i 1920. Obecnie postanowiono zwłoki tych Obrońców Lwowa przenieść na cmentarz Łyczakowski, gdzie spoczywają ich towarzysze broni. Uprasza się rodziny poległych o zgłoszenie się w biurze M. S. O. (w gmachu „Sokoła-Macierzy") między godz. 6 a 8 wieczorem, celem porozumienia się co do ewent. przeniesienia zwłok poległych z cmentarza Janowskiego na cmentarz Łyczakowski.

— **Baczność Legjoniści.** W niedzielę 4 bm. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Piekarskiej 53 towarzyskie zebranie Legjonistów z tańcami o godz. 19. Wstęp wolny.

— **Z teatru „Semafor".** Ze względu na uroczystość 25-lecia Teatru Miejskiego, postanowiła dyrekcja „Semafora" odłożyć dzień otwarcia na poniedziałek 5 b. m.

——xoox——

W ekspozyturze śledczej pol. p. znowu zginęły akta.

Lwów, 2 października.

Po zaginionych aktach w drodze z ekspozytury do prokuratorji, — o czem onegdaj donosiliśmy — wychodzi na jaw podobna sprawa.

W sierpniu b. r. **podczas rejestracji mężczyzn** w wieku poborowym został **wezwany** m. in. do Departamentu IV. (spraw wojskowych) w Magistracie **M. Kohn**, zam. przy ul. Tkackiej l. 4., który oświadczył wówczas, że jest **poddanym austrjackim** i przynależnym do gminy Roschitz, co potwierdził dokumentami.

Referent komisarz magistratu **N. Kropiwnicki**, chcąc się przekonać o prawdomówności p. Kohna, zwrócił się do Roschitz, skąd otrzymał wiadomość, iż Kohna tam nie znają.

Kom. Kropiwnicki przesłał owe dokumenta oraz oświadczenie gminy Roschitz wraz z wnioskiem o ścignanie N. Kohna **za dezercję do Ekspozytury p. p. we Lwowie.**

Sumienny komisarz zapytywał co pewien czas ekspozyturę o **wyniki śledztwa.** Zawsze jednak **otrzymywał odpowiedź wymijającą.**

A gdy wreszcie z końcem września a więc onegdaj **zażądał stanowczej odpowiedzi,** powiedziano mu, **że podobnego wniosku nie ma.** Co się z nim stało?

Nie wątpimy, że obecny kierownik Ekspozytury p. nadkom. **Parylewicz wdroży dochodzenia,** które bezwątpienia **wskażą drogę** do tajemniczej kryjówki zaginionych aktów.

——oo——

Wczorajsza premiera w „Apollo" p. t. „Biała Siostra" z Lilianą Gish w głównej roli,

pozostanie niezapomniana. Zachwyt Publiczności był silnie zaakcentowany. — Orkiestra, soliści, chóry świetnie odtworzyli psychologiczny podkład akcji. 312

Z targu.

Lwów, 2 października.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30 gr., kwaterka śmietany 35—40 gr., 1 kg. masła 4—4.60 zł., 1 kg. sera 1—1.40.

Jaja po 12 i 13 gr.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—12 gr., buraków 10 gr., marchwi 10 gr., cebuli 30—40 gr., pomidorów 1 zł., główka kapusty 10—20 gr., kalafior 30 gr. — 1 zł.

Owoce: 1 kg. jabłek 20—60 gr., gruszek 20 gr. — 1.20 zł., śliwek 20 do 80 gr., winogron 2.80 do 3.20 zł.

——oo——

— **Koło dramatyczne „Sokół II."** zawiadamia, iż sezon rozpoczyna dnia 4 bm. „Sublokatorką". Wpisy na członków koła dramatycznego przyjmuje Sekretarjat Koła dram. Sokół II. przy ul. Kętrzyńskiego codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem.

— **Doroczny popis lwowskiej Ochotn. Straży pożarnej „Sokół"** z wszelkiego rodzaju ćwiczeń ratownictwa pożarniczego odbędzie się w niedzielę dnia 4 października 1925 o godz. 3 popoł. na dziedzińcu Miejskiej Straży pożarnej przy pl. Strzeleckim.

— **Z Tow. Prawniczego.** W piątek dnia 2 października br. o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Mickiewicza 5a, I. p., odczyt p. Władysława Orobkiewicza pt.: „Obrót gruntami włościańskimi w świetle ces. rozp. z 9 sierpnia 1915 oraz ustaw i rozporządzeń dotyczących reformy rolnej". Wstęp wolny dla członków Tow., Związku adwokatów polskich. Związku sędziów i dla wprowadzonych gości.

— **Kuratorjum okr. szk. Wołyńskiego może obsadzić pewną ilość miejsc wolnych w szkołach powsz.** siłami męskiemi. Nauczyciele i kandydaci, którzy pragną ubiegać się o posadę, zechcą zgłosić się w dniach **5 i 6 października br.** (tj. w poniedziałek i we wtorek) w czasie od g. 6 do 7 popoł. w kancelarji gimn. X im. H. Sienkiewicza **przy ul. Wałowej we Lwowie.** Zasadniczo wymagana jest matura seminarjalna. Kandydaci z maturą gimnazjalną mogą wyjątkowo reflektować na przyjęcie.

— **Posiedzenie Sekcji filologicznej Komisji planów i podręczników** Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 19 w sali konferencyjnej gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi. Na porządku dziennym: 1) Wybór nowego zarządu. 2) Dyr. Skarbiński i Dyr. E. Urich: Ostatnie zmiany w programie gimnazjum klasycznego starego typu i w gimnazjach nowego typu. 3) Dyr. Urich: Projekt opracowania słownika szkolnego łacińsko-polskiego.

— **T-wo „Bibljoteka Słuchaczów Prawa" U. J. K.** we Lwowie przyjmuje wpisy na członków T-wa; wypożycza skrypta prawnicze po bardzo niskich cenach; sprzedaje i kupuje używane podręczniki do nauki; sprzedaje nowe podręczniki z 10—20-% opustem; udziela wszelkich informacyj w zakresie studjum prawnego. Godziny urzędowe T-wa codzienne od 9 do 11 rano w lokalu T-wa przy ul. Mickiewicza 5 a, parter.

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj popołudniu na boisku T-wa Zabaw Ruchowych **wpadł do dołu z gotującem się wapnem** 52 letni cieśla Jan Szkisło. Silnie poparzonego nieszczęśliwca odwiozło pogotowie do szpitala.

— **Projekt reformy szkolnictwa** przedstawi p. F. Szczurkiewicz na tygodniowem zebraniu Lwowskiego Koła Stowarzyszenia chrz. nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w sobotę 3 b. m. sala Stowarzyszenia ul. Zimorowicza 17. o godz. 19.

— **Kradzież paki tytoniu.** Kolmanowi Lindowi trafikantowi z Kulikowa skradziono wczoraj z wozu w przejeździe ul. Czarneckiego, Pod wałe, pl. Strzelecki, pakę tytoniu wartości 500 zł.

— **W szale pijaństwa.** Wczoraj oddano do szpitala Bazylego Pyca, znanego awanturnika, który w celu samobójczym po pijanemu pchnął się dwa razy nożem w pierś.

— **Niepoprawna naiwność ludzka.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Edwarda Janiszewskiego, notowanego t. zw. „zecera", który wyłudził od Jana Filipowa, rolnika zam. w Zaszkowicach 20 dolarów jako zapłatę za stalowy zegarek i miedziany pierścionek, sprzedane mu jako przedmioty z złota.

— **Ostrzega się** przed młodzieńcem, który na nazwisko p. Kiełbusiewicza wyłudza pieniądze, pod pretekstem pożyczki.

— **Kasyno i Koło lit. art.** zawiadamia, że nowe karty uczestnictwa w dancingach i innych zabawach tanecznych wydawać się będzie od poniedziałku 5 bm. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, między g. 18—19 w Sekretarjacie. Konieczne jest osobiste przybycie i karta identyczności. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru.

— **Sokół-Macierz** urządza w niedzielę 4 b. m. „Inauguracyjny Wieczór" muzykalno-wokalny połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi; z współudziałem pp. Marji Błażyńskiej, Henryka Messaty i Tow. śpiewackiego „Harfa".

——oo——

Towarzystwo Przyjaciół Francji. Kursy języka francuskiego.
Rok czwarty. W 1924|25. 300 uczestników. Wpisy od 9 do 13 października I. Gimnazjum, ul. Kubali godz. 6-8. Początek Kursów 15|X. 310

Humor.

W KASIE CHORYCH.

— Panie! Pan wyrywa mi już trzeci ząb z przodu, gdy mnie boli ząb **trzonowy.**

— To nic. Po kolei dojdziemy i do zębów trzonowych.

W CUKIERNI.

— Pożyczyłem Adasiowi pięć tysięcy złotych. Czy też ta suma jest u niego pewna?

— U Adasia? Co za pytanie. Jak w banku.

— Słuchaj, mój drogi. Czybyś ty nie mógł dać mi solidniejszego zapewnienia, bo zaczynam się lękać?

——oo——

KURJER SPORTOWY.

Karpackie Tow. Narciarzy podaje do wiadomości swych członków, że dyżury w miesiącu październiku odbywać się będą co czwartku w lokalu T-wa od godz. 19 do 20 przy ulicy Podlewskiego l. 7, II. p.

LECHJA—SPARTA 5:0 (3:0) O PUHAR LZOPN-u.

Takiej klęski Sparty nikt nie przewidywał. Coprawda — nie można było przypuszczać, że **na bramce Sparty** stanie zdecydowanie słaby **Dybczak.**

Sparta szybko straciła serce do gry i drugą połowę meczu przegrała. — Usunięcie Asłanowicza z boiska przygnębiło ją do reszty.

Bramki dla Lechji strzelili Wieczysty, Jahura, Rusiecki i Tarczyński. Sędziował p. Ignarowicz.

STADJON OLIMPIJSKI JUŻ SIĘ ROBI.

Wedle doniesień z **Amsterdammu,** holenderski komitet olimpijski uporawszy się z trudnościami finansowemi, postanowił **w roku bieżącym przystąpić do budowy** stadjonu olimpijskiego na igrzyska w r. 1928. Tem samem została definitywnie **umiejscowiona kwestja** przyszłej Olimpjady.

SPORT W ROSJI.

Mecz piłki nożnej między reprezentacją **Leningradu a Moskwy** przyniósł zwycięstwo Leningradu w stosunku 3:2.

Mistrzostwo sowieckie **w biegu kolarskim** na 50 klm. za prowadzeniem motoru zdobył **Mielnikow** w **czasie 50 min. 30.6 sek.**

REGATY ŻEGLARSKIE W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyły się **na Wiśle międzynarodowe regaty żeglarskie.** Wyniki poszczególnych punktów są zupełnie zadowalające pod względem sportowym.

Wyścig Yoli o rozpiętości żagli 25 mtr.: 1) „Doris“ sternik Szwykowski. **Yole o rozpiętości żagli 20 mtr.:** 1) „Śmieszka“ sternik Krzyżanowski. **Yole o rozpiętości żagli 15 mtr.:** 1) **„Ta“** sternik Szwykowski.

ŁAZARSKI STARTUJE W KOLONJI.

Polski mistrz torowy **Jan Łazarski** weźmie udział w wielkich międzynarodowych zawodach kolarskich w Kolonji.

OLIMPIJCZYK MARTIN ZDYSKWALIFIKOWANY.

Ta krótka notatka starczyłaby za długą rozprawę porównującą **dyscyplinę sportową** u nas a zagranicą. Otóż szwajcarski związek lekkoatletyczny na ostatniem zebraniu postanowił zdyskwalifikować chlubę Szwajcarji, olimpijczyka i rekordzistę Martina, na przeciąg 15 miesięcy **za odmowę udziału w meczu lekkoatletycznym Szwajcarja — Niemcy,** a jednoczesny udział w zawodach we Finlandji. Mimowoli nasuwają się nam refleksje, jak to niedawno temu, **jeden z najlepszych naszych piłkarzy odmówił udziału** w reprezentacji Polski na ważnych zawodach, **lecz grał w swoim klubie** — a sprawą tą niezainteresował się ani związek, ani prasa sportowa.

Choroby zakaźne w pobliskich powiatach.

Lwów, 2 października.

Starostwa sąsiednie stwierdziły **tyfus brzuszny** (star. Lwów) w Grzybowicach, Kulparkowie, Lewandówce, Mostkach, Zamarstynowie, (star. Rudki) w Milczycach, Koniuszkach sien, (star. Gródek Jagielloński) w Putiatyczach. **Płonicę** (star. Lwów) w Głuchowcu, Sołonce Wielkiej, Rudnie, Sichowie, Winnikach, Wołkowie, Zniesieniu, (star. Rudki) w Rudkach. Ostrowie Pohor. **Błonice** (star. Lwów) w Zniesieniu, (star. Gródek Jag.) w Małwowicach. **Czerwonkę** (star. Lwów) w Brzuchowicach, Lewandówce, Kulparkowie (zakład), Kulparków wieś, Kościelnikach, Rokitnie, Skniłowie, Skniłówku, Sygniłówce, Zamarstynowie, (star. Rudki) w Uhercu wien. **Odrę** (star Gródek Jag.) w Małkowicach, Wielkopolu, Zielonowie. — Mleka z tych miejscowości używać **tylko po przegotowaniu.**

Fabryka przetworów mlecznych.

W „Kąciku Lekarskim“ „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 24 września, pojawił się artykuł o znaczeniu odżywczem mleka dla organizmu ludzkiego. Odnośnie do tego dowiadujemy się z artykułu „Kurjera Codziennego“ pt. „Sprawa mleczna w Polsce“ z dnia 25 bm., że sprawa mleczna w kraju **postąpiła o krok dalej.** Na wystawie, bowiem, przyrodniczo-lekarskiej w Warszawie **„Tow. Zdrowie“ odznaczone zostało za swoje przetwory mleczne z fabryki w Biskupcu Pomorskim, medalem srebrnym.**

Mleko i przetwory mleczne są najlepszym gruntem dla hodowli wszelakich bakteryj. **Przy pomocy nieczystego mleka rozszerza się tyfus, czerwonka, dyfterja, szkarlatyna** i najstraszniejszy wróg naszego wieku — **gruźlica.**

Zagranicą już dawno to zrozumiano i dlatego też tam **Zakłady mleczarskie lśnią od czystości,** są wspaniale urządzone i dostarczają mleko gwarantowanej jakości i bezwzględnie hygienicznie.

U nas sprawa ta dotychczas była zaniedbana, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy fakt odznaczenia **„Tow. Zdrowie“,** które **na Pomorzu uruchomiło fabrykę** parową, pozostającą pod ścisłą kontrolą lekarską i pod stałą weterynaryjną opieką obory.

Wyroby fabryki są sterylizowane i homogenizowane. Dążnością nowoczesnego mleczarstwa jest nietylko usunięcie wszelkich bakteryj, co następuje skutkiem sterylizacji, ale i uczynienia przetworów mlecznych lekkostrawnemi, a do tego celu prowadzi homogenizacja. „Tow. Zdrowie“ postawiło przetwory swoje na wysokim poziomie zdrowotnym, tak, **że z całym spokojem można je zalecić wszystkim dbającym o racjonalne odżywianie się.** Zwłaszcza **duże znaczenie mają te przetwory dla chorych,** rekonwalescentów, **dzieci i niemowląt.**

Kurjer ekonomiczny.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU.

W najbliższym czasie ma się okazać **nowa lista towarów, zakazanych do przywozu,** która będzie zawierała szereg artykułów luksusowych. Nowe te zakazy przywozu będą miały charakter bardziej **trwały,** niezależny od zakazów przywozu, wydanych w związku z wojną gospodarczą z Niemcami.

Nowa ta lista towarów będzie m. i. zawierała: jarzyny, jak ziemniaki i kapustę, owoce, luksusowe artykuły spożywcze, futra, obuwie luksusowe, kamienie szlachetne, niektóre wyroby porcelanowe, szyby lustrzane i lustra, wyroby kosmetyczne, wyroby ze złota i srebra, instrumenty muzyczne, samochody osobowe, szereg wyrobów włókienniczych, towary galanteryjne i t. p.

KREDYTY BANKÓW POLSKICH ZA GRANICĄ.

Ciekawe zestawienie zadłużenia naszych instytucyj finansowych za granicą podaje „Przemysł i Handel“. Według tych informacji **wysokość kredytów zagranicznych,** udzielonych naszym bankom, **stale wzrasta.** Cyfrowo wysokość kredytów zagranicznych wynosiła 31 grudnia 1924 zł. 63,039.294, 31 marca 1925 zł. 78,238.881, a 30 czerwca 1925 **zł. 93,255.943.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje naogół przy dużem zainteresowaniu. Kursa przeważnie utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Liczne obroty w Chodorowskich, Gazolinie, Parowozach i P. Nafcie. Poszukiwano bez towaru Cegielskiego. Akcje Karpalit 0.70 w płaceniu. Zniżki doznały tylko akcje Zieleniewskiego, które straciły po 30 gr. na sztuce.

Akcje handlowe i bankowe w zaniedbaniu.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie ożywione.

Kotowane: Browary 7.80, 7.75; Chodorów 3.15, 3.20, 3.25; Ćmielów 0.32, 0.33; Gazolina 0.95; Oikos 1.05, 1.—; Parowozy 0.28. 0.27; Nafta 0.18, 0.20; Tesp 2.90, 2.95; Zieleniewski 10.10.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obroty ożywione.

Dolary amer. 6.07—6.10; dolary kanad. 5.65—5.70; kor. cz. 0.17 i pół—0.17 i dwie trzecie; leje 0.02 i dwie trzecie—0.02 i trzy czwarte; franki franc. 0.27—0.27 i pół; franki szwajc. 1.10—1.12; funty szterlingi 28.50—28.80.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.00; 20 fr. 22.50—22.70; 20 mrk. 27.60—27.80; 10 rubli 30.50—31.00.

Srebro: kor. austr. 0.50—0.51; 5 kor. austr. 2.55—2.60; floreny 1.27—1.30; ruble 2.15—2.16; kopiejki za rubel 1.00—1.08.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty w życie i pszenicy słabsze, przyczem ceny żyta stosunkowo do cen zagranicznych obniżone. Zainteresowanie dla owsa po cenach nieco silniejszych. Sporadyczne transakcje w ziemniakach jadalnych. Zainteresowanie dla ziemniaków przemysłowych z zagranicy, cena eksportowa 3.50—3.75 zł. loco Zebrzydowice.

Tendencja niejednolita, dla żyta zniżkowa, dla owsa zwyżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie utrzymane.

Pszenica krajowa biała 21.00—22.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 23.00—24.00 zł. Żyto małopolskie 16.00—16.50 zł. Jęczmień małopolski browarniany 18.00—19.00 zł. Owies małopolski 15.50—16.50 zł. Ziemniaki jadalne 5.30—5.60 zł.

Z danin i monopoli wpłynęło w drugiej dekadzie września **br.** 26,800.000 zł., czyli o 2,700.000 zł. więcej, niż w pierwszej dekadzie.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Popularny wieczór.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Wieczór Rudolfa Baumbacha.

Frankfurt (470). Godz. 18.30. „Wesele Figara“ opera Mozarta.

Królewiec (463). Godz. 20.00. Wieczór pieśni Hugo Wolffa. Godz. 22. Koncert wieczorowy.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Koncert kameralny kwartetu smyczkowego Gewandhausa.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Ballady Ludwika Loewe.

Rzym (425). Godz. 20.40. Symfoniczny koncert wokalny.

Praga (550). Godz. 20.00. Wieczór duetów. q

Zurych (515) Godz. 20.30. Naród pasterzy. III. wieczór.

Paryż (1750). Godz. 20.45. Koncert z udziałem solistów orkiestry domowej.

Dla amatorów części składowe do budowy aparatów i wszelkie porady fachowe w firmie Kinofot, Lwów, ul. 3-go Maja 11 a.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Piątek 2. października 1925 r.

Początek przedstawień o godz. 7·30.

LYZISTRATA

Operetka w 3 aktach Pawła Linckiego przekład W. Rapackiego (syna)

OSOBY:

Temistokles, jenerał armji ateńskiej — Tatrzański
Lyzistrata, jego żona — Grabowska
Chryzis — Skringerówna
Bacchis — Rylska
Plantias, mąż Chryzis Sowiński
Nikias, mąż Bacchis — Schmidt
Leonidas, oficer spartański, jeniec — Kuligowski
Jacentias, jego służący Kowalski
Poligamia — Kasprowiczowa
Melissa, markietanka Poleska
Eros — Jaworska
Trębacz — * * *
Pierwsza } atenki * * *
Druga } atenki * * *
Wojsko ateńskie

Tańce i ewolucje układu Stanisława Faliszewskiego, baletmistrza teatrów miejsk. W akcie III-cim Żywe posągi odtańczą: E. Bogusiewicz, K. Brzezówna, I. Górska, J. Łozińska, H. Mirecka, K. i M. Pasternakówna, J. Pitołajówna, M. Wojciechowska i Zygmunt Patkowski.

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

TEATR NOWOSCI.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 1 października 1925.

Po raz 1-szy. NOWOŚĆ Po raz 1-szy.

Dwaj Mężowie Pani Marty

Komedja w 3-ch aktach Feliksa Gandera.

Przekład W. Popławskiego.

OSOBY:

Adolf Gatouillet — Dobrzański
Marta, jego żona — Rasińska
Jerzy Flavieu — Kwiatkowski
Ciotka Irena — Dobrzańska
Zuzanna Renard — Jankowska
Leonia, służąca — Szczęsna

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stahla. (Sypialnia z magazynu pościeli Włodz. Iżyckiego we Lwowie).

Reżyser: Julian Dobrzański.

Mars zmienił barwę.

Lwów, 2 października.

Obserwacje Marsa dokonane w roku ubiegłym w czasie największego zbliżenia tej planety do ziemi, nie przyniosły żadnych nowych odkryć. Natomiast przed kilku miesiącami zanotowano w wielkiem obserwatorjum astronomicznem w Meudon we Francji ciekawe zjawiska. Na powierzchni Marsa pojawiła się szara plama, długa w rzeczywistości prawdopodobnie na 200 klm. i szeroka na 700 klm. Pas ten przybrał później ciemniejszą barwę, która przeszła w ton ciemno-fjoletowy. Miejsca, które uczeni oznaczają jako pola lodowe na Marsie, a które w czasie lata powinny tajać, nagle zmieniły kolor i widoczne są dziś jako plamy jasno-czerwone.

Astronomowie twierdzą, że zjawiska te spowodować mogły zmiany temperatury, z któremi także są związane warunki wegetacji.

—oo—

Największy trust dziennikarski.

Lwów, 2 października.

Trzy wielkie dzienniki londyńskie „Daily Mail“, „Evening News“ i „Weekly Dispatch, które były własnością spadkobiercy Northcliffa przeszły na własność braci Berry, właściciel dzienników „Sunday Times“, „Financial Times“ i „Daily Graphic“. Bracia Berry są też właścicielami firmy nakładowej Cassel i mają duże i rozległe interesy finansowe i przemysłowe, należąc do dyrekcji 57 towarzystw węglowych, żeglugowych i włókienniczych. Wszelkie trusty dziennikarskie są pospolitem biznesem, nie mającym nic wspólnego z ideologią i z etyką. Hasłem ich jest tylko geszeft, nic więcej! Niestety i u nas w Polsce zaczynają się tworzyć takie trusty na wzór Stinnesa, Northcliffa, Berry'ego i innych. W ślady ich wchodzą tacy panowie jak Korfanty i inni, którzy zabagniają tylko dziennikarstwo — nie mając z nim właściwie nic wspólnego. Dewizą ich jest **byle handel szedł“.**

—oo—

Przemyśl pod znakiem samobójstw i wyroków śmierci.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 1 października.

W ostatnich czasach niema prawie dnia, któryby nie przyniósł wiadomości **o samobójstwie dokonanem lub usiłowanem.** W ostatnich tygodniach **epidemja samobójstw** szerzy się, przybierając rozmiary dotąd nie pamiętne.

Niezależnie zaś od tego zanotowała kronika sądowa, że dopieroco skończona kadencja sądów przysięgłych — zamknęła swój **bilans czterema wyrokami śmierci.** Jest to efekt dotąd również niebywały.

Słowem, miasto nasze ma pewne dane — rozwoju...

———xox———

Samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

Desperatka rzuciła się z II. p. na bruk.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 30 września.

Służąca Marja Kowalczykówna, zatrudniona u prof. M. Kolankowskiej, przy ul. Słowackiego 14 **rzuciła się we wtorek 30 września** rano z II. piętra **na bruk,** wskutek czego **odniosła ciężkie kontuzje i obrażenia wewnętrzne.** Nieprzytomną desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala powszechnego.

Powodem rozpoczliwego kroku był zawód miłosny. Zamiar samobójstwa już dość dawno dojrzał u Kowalczykównej, opowiadała bowiem swoim znajomym, że ciężko jej żyć, że i tak niema ochoty męczyć się na tym świecie.

———xox———

Kronika wołyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, w wrześniu.

(p) **Zwyrodniały mąż.** W osadzie przy st. kolejowej Kiwerce, pow. łuckiego, piekarz Józef Tomasik, w czasie kłótni z żoną swoją Walerją, uderzył ją tak silnie polanem w głowę, że spowodował pęknięcie czaszki. Walerię Tomasik w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala, zaś męża aresztowano.

(p) **Psie figle.** Między stacjami Równe i Obarów chłopcy wiejscy, pasący bydło, obrzucali onegdaj kamieniami pociąg osobowy, idący z Równego do Kowla. Jeden z kamieni wagi 1 klgr. wybił szybę w wagonie III klasy, przy czem odłamkiem szkła został skaleczony w rękę pasażer Aron Birnbaum z Mielnicy.

(p) **Ujęcie szajki włamywaczy.** Policja w Kołkach, pow. łuckiego ujęła całą szajkę włamywaczy, operującą na terenie tamtejszej gminy. Sprawcy, a to: Florjan i Semen Tereszko, oraz Apolinary Kopyiec zostali oddani sądowi.

Pustki w uniwersytecie budapeszteńskim.

Budapeszt, w wrześniu.

Ilość zapisanych na uniwersytet w Budapeszcie jest w tym roku niesłychanie mała. W wydział gospodarczy zgłosiło się **zaledwie 11 słuchaczy.** Na medycynę zapisało się **270 studentów,** chociaż wydział ten ma miejsce na 400... Przyczyną tak małej frekwencji jest **drożyzna.** Wielu kandydatów przeniosło się na uniwersytet do Wiednia, gdzie warunki życia i opłaty szkolne są **trzy razy tańsze.**

Burza na morzu Czarnem,

Niebywała burza szaleje na morzu Czarnem. **Zatonęło 17 okrętów** żaglowych i 2 wielkie parowce transportowe.

Kurjer literacki.

„Przedwiośnie“ Żeromskiego wyszło w sześciu przekładach rosyjskich, które pojawiły się równocześnie. Każdy przekład otrzymał inny tytuł: Tropowskiego „Kanun wiesny“, Polańskiej i Erberga „Ranniaja wiesna“, Gonzagi „Priedwiesiennieje“, Żiwowa „Ranniaja wiesna“, Romanskiego „Wiesna idiot!..“, Sołomonowej „Pried wiesnoj“.

Przekład angielski dzieł Mickiewicza. Prof. Noyes, który przetłumaczył już „Pana Tadeusza“ na język angielski, dokonał obecnie wspólnie z panią Radin przekładu „Konrada Wallenroda“, „Farysa“, drugiej części „Dziadów“ oraz „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego“. Dzieła te wyszły w jednym tomie w wydaniu „Cambrodge University Press“.

Ze świata.

Strajk w berlińskich zakładach spedycyjnych. Wczoraj wybuchł strajk w przeszło 100 zakładach spedycyjnych w Berlinie. Strajkuje przeszło 4000 robotników z powodu nieuwzględnienia ich żądań co do podwyżki płac.

Radek rektorem uniwersytetu chińskiego w Moskwie. Rząd sowiecki założył w Moskwie uniwersytet chiński dla 2000 studentów chińskich. Z uniwersytetem połączony jest internat dla 300 studentów. Rektorem tego uniwersytetu zamianowany został Karol Radek.

— **W manowrach floty angielskiej uczestniczyły olbrzymie samoloty,** mogące unieść 15 tonn. Posiadające 40 metrów rozpiętości i sypialnie dla załogi: Mogą one dokonywać **kilkudniowych lotów bez lądowania.**

Górnicy północnego zagłębia węglowego we Francji na posłuchaniu u franc. ministra pracy przedłożyli żądania **podwyższenia płac o 20%.** Minister przyrzekł interwencję u właścicieli kopalń, celem złagodzenia zatargu.

—oo—

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Czas odnowić prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“

na październik i czwarty kwartał 1925 r.

Prenumerata wynosi **miesięcznie we Lwowie** 3 zł. 30 gr., **kwartalnie** 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu. Z przesyłką pocztową w całej Polsce **miesięcznie** 3 zł. 60 gr., **kwartalnie** 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 16 zł. **„Kurjer Lwowski“** wraz z tygodnikiem **„Ilustracja“** miesięcznie z dostawą do domu 5 zł. 50 gr., dla urzędników tylko 4 zł.

„Ilustracja“ zawiera 16 do 20 stron pięknych zdjęć a w tekście powieść, nowelę, przeglądy sportowe, mody, rozrywki umysłowe etc.

Prenumeratę na „Kurjer Lwowski“ i „Ilustracje“ nadsyłać należy

przekazami pocztowemi

do **Administracji „Kurjera Lwowskiego“.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o **najrychlejsze** nadsyłanie prenumeraty.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.